

Kosówka powróciła z Bałkanów

Patrz - -aktualna mapka Bośni i Hercegowiny na końcu opisu oraz ostateczny program wycieczki w osobnym załączniku.

Kosówka powróciła z Bałkanów tych mniej znanych, ale za to krajobrazowo bardzo uroczych. To już siódma wycieczka zagraniczna organizowana przy pomocy biura Eko-Tourist z Krakowa i dopracowana programowo i organizacyjnie przez Małgosię W. Na tej wycieczce zaszczyciła nas swą obecnością P. Dyrektor firmy wraz z córką maturzystką. Ku naszej radości pilotem okazał się p. Mateusz, znany już nam ze wspaniałego oprowadzania po Rumunii kilka lat temu.

Program rozpoczął się od zwiedzania fabryki porcelany w Herend na Węgrzech. Następnie zwiedziliśmy okolice Balatonu: półwysep Tihany wraz z opactwem Benedyktyńskim z XI w. oraz pałac w Kesztelei. Dalej już przekroczyliśmy granicę Bośni i Hercegowiny (BiH) i wjechaliśmy do Banja Luki. W chustach zwiedziliśmy dokładnie meczet. A następnie przełomem rzeki Vrbas dojechaliśmy do Jajce nad rzeką Plivą-patrz wodospady. Jeszcze większą atrakcją były młyny wodne położone na kaskadach utworzonych między Plivskimi Jeziorami. Przełomem rzeki Neretwy dojechaliśmy do Jablanicy, gdzie odbyła się słynna bitwa „o rannych” pod wodzą Tito. Pozostał zwalony most i lokomotywa z jednym wagonem.

Wspaniały wieczór spędziliśmy w Mostarze. Najpierw wspólna kolacja w lokalnej restauracji, a potem nocne zwiedzanie z polską przewodniczką. Następnego dnia dotarliśmy do najpiękniejszego miejsca w BiH, do wodospadów Kravice, a następnie płynęliśmy łódkami w rezerwacie Hutovo Blato, dalej zwiedziliśmy nekropole stećków, by w końcu dotrzeć do klasztoru derwiszów w Błagaju.

W Sarajewie przejechaliśmy Aleją Snajperów patrząc na podziurawione kulami bloki mieszkalne i zakwaterowaliśmy się w hotelu vis a vis wieży TV. Tam spontanicznie, na tarasie, przy rakiji, odbyły się najpiękniejsze imieniny Leszka O. Śpiewem solo popisali się Krysią W., Mateusz i nowy talent w klubie Piotrek B. A grupa dzielnie im wtórowała. Podziwiając położenie miasta na wzgórzach przeszliśmy przez most na „słynny narożnik” z muzeum poświęconym wydarzeniom z czerwca 1914 r., kiedy to tu zabito arcyksięcia Ferdynanda i jego małżonkę Sofię, co zapoczątkowało I-szą Wojnę Światową. Dalej zwiedziliśmy meczet, katedrę a przed nią pomnik Jana Pawła II i Stare Miasto.

W Viszegradzie przeszliśmy przez słynny most na Drinie- za książkę pod tym tytułem Ivo Andrić otrzymał Nobla. Mieliśmy okazję obejrzeć, jak żyli Bośniacy w XIX w. w Old Village i zwiedzić wioskę, wybudowaną specjalnie dla filmu Bregovića „Život je чудо”. Wielką atrakcją była przejażdżka kolejką „Szargańska Ósemka”. Przedostatniego dnia zwiedziliśmy Monastyr Krusedol-mauzoleum Serbów.

Na ostatnim noclegu, już na Węgrzech, zrobiliśmy sobie zdjęcie grupowe, a następnie zwiedziliśmy pałac Godolle-rezydencję Franciszka Józefa i cesarzowej Sisi.

Jeszcze tego samego dnia ,tuż przed północą dotarliśmy szczęśliwie do Łodzi.

Poniżej mapka Bośni i Hercegowiny

